Cena egzemplarza 50 gr. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK XLVI WARSZAWA, 15 PAŹDZIERNIKA 1929 Nr. 20

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

„SOKÓŁ"

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ"

Prenumerować można w Warszawie, Nowy-Świat 40 P.K.O. Nr. 3852 oraz na poczcie pojedyńcze numery nabywać można w księgarniach i kioskach Tow. „Ruch".

PRENUMERATA OGÓLNA Z DODATKIEM

	zł. gr.
Rocznie . .	7.00
Półrocznie .	3.50
Kwartalnie .	2.00
Miesięcznie .	1.10
Numer pojed.	0.50

Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia, Henryka Niedźwieckiego, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, inż. Michała Terecha, d-ra Marjana Wolańczyka, Antoniego Wolskiego.

Artykułów nie zamieszczonych nie zwraca się.

Dr. Med. T. DRABCZYK.

WYCHOWANIE FIZYCZNE W ŻYCIU SPOŁECZNEM.

Cały ten błyskawiczny bieg myślenia i czynności, ta „dusza czująca", ta wieczna jedność spostrzegania i działania, znamię wyższego życia, gdzie ciało poddaje się duchowi, gdzie czyn jest wyrazem logiki, gdzie życie duchowe ujawnia się w życiu cielesnem, gdzie myśl o przyszłości, ściśle związana z pamięcią przeszłości i teraźniejszości, — wynika z reguł gier, ograniczonych prawami koleżeńskiemi na rzecz społeczności. Takie jednak skrępowanie swobody w życiu przeciętnem rodzi niesnaski, zaś w grach nie zraża ani przeraża grających; oni czują całą jego naturalność, wszyscy bowiem podlegają tym samym prawidłom, wszystkich obowiązuje jedno poczucie sprawiedliwości, przyzwoitości, grzeczności, i uprzejmości, wszyscy jednakowo uznają nad sobą jakąś niewidzialną władzę, godzą się na nią bez sprzeciwu i szemrania. Stąd wypływa fakt, że gry budzą zamiłowanie do porządku w ruchach, w wysokim stopniu sprzyjają zdolności wdrażania się do ładu w myśleniu, co nie może zostać bez dodatniego wpływa na kulturalne uspołecznianie się. Gry na wolnem powietrzu, w słońcu, czy w szarugę, podnosząc tętno życia w całej jego rozciągłości, sprowadzają niedoceniany stan poczucia zdrowia, a z nim sił własnych fizycznych i duchowych. Stan ten napełnia duszę świeżością i pogodnym nastrojem, co czyni człowieka zdolnym do ożywionej działalności mechanicznej i psychicznej, napełnia odwagą i kulturalną pewnością siebie. Wobec tego, że gry nastręczają liczne przeszkody i trudności, więc pokonywanie ich służy dowodem, że siłom swoim zaufać można. Uczestnicy gier wystawiani na różne rzeczywiste i urojone niebezpieczeństwa, na powodzenia i zawody poddają pod kontrolę ogółu swoje siły, zdolności, charakter i wolę, co bezwzględnie przyczynia się do kształcenia odwagi, a potrzeba szybkiego orjentowania się i czynu we właściwej chwili decyduje o stopniu stanowczości. Pod względem społecznym gry rozwijają i utrwalają zasady życia zbiorowego, współżycia z własnej dobrej i nieprzymuszonej woli. Dobrowolnie przyjęte układy mają wspólny cel, który ma być osiągnięty jedynie przy współudziale pojedyńczych usiłowań, a w akcji takiej trzeba nie raz jeden wyrzec się osobistych zachcianek i pretensyj, poddać się ogólnemu regulaminowi, a prawa każdego taksamo uszanować, jak własne. Usiłowania, skierowane ku pewnemu celowi, rodzą potrzebę jedności. Wszystko, co ten porządek zakłóca, co harmonję w układzie i przebiegu gry rozstraja, pozostawia w umyśle i sercu grających tęsknotę do piękna ogólnego, symbolem, którego jest porządek związany z różnorodnością szczegółów, w dopięciu celu do całości dostosowanych.

Postulat punktualności, przestrzegany w grach, będąc wyrazem karności zewnętrznej, wzrasta do samowiedzy duchowo - moralnej, a ta naprowadza bez wysiłku na drogę obowiązku.

W grach sportowych, jako wyższym przejawie energji ludzkiej, czynnikiem kształcącym jest popęd emulacyjny o charakterze zbiorowym: uczestnik pracuje celowo dla drużyny, dla zespołu, dla grupy. Sporty, jako najwyższy wyraz organizacji w rozwoju kultury cielesnej, stawiają swym członkom najwyższe wymagania. Naogół w życiu sportowem winien przeważać pierwiastek etyczny, zaś wszelki rozwój fizyczny, a sport w szczególności, zmierzający do rekordów i sukcesów oklaskowych wcześniej czy później stanie się brutalnym i bezdusznym wychowa typ pyszałkowaty, nadęty, oszołomiony własną wielkością, hałaśliwy i zazwyczaj nieuspołeczniony. Sport, jako najwyższy przejaw fizycznej kultury, ma być wyrazem i symbolem naszego ży-

cia duchowego. Przez sport mamy dążyć do uduchowienia ciała, które powinno być przejawem ducha ludzkiego w materjalności ciała. Sportowiec nakłada sobie samemu zobowiązania, które mają za zadanie nietylko walkę zwycięską z przeciwnikiem, ale zdobycie własnej prężności życiowej, charakteru, woli, godności i szlachetności ducha. Ciało nasze oddziaływa na duszę, nie jako fizycznie coś świadomego i mocnego, gdyż ciało samo przez się jest niczem, a duch jest, który ożywia. Ś-ty Paweł mówi: „Ćwiczenie cielesne nie na wiele zda się, jeśli go nie ożywia modlitwa". Naturalnie nie mówi się tutaj o modlitwie w znaczeniu bigoteryjnem. Modlitwa, to znaczy praca ducha, ćwiczenie rozumne, które ma odmieniać, odradzać i kształtować. Człowiek zatem siłą czynną swego ducha ma ciało swe przemagać i prześwietlać. Uprawianie tedy ćwiczeń fizycznych i wszelkie sporty winny być rozumiane nie jako uprawa bezpośrednia ciała, lecz jako pośrednia — to znaczy, że wychowanie fizyczne nie jest celem człowieka, nie może być celem ducha, lecz tylko jego środkiem, środkiem wychowania ducha, bo duch jest celem ciała. Ciało i dusza, czyli fizyczność i duchowość przyrodzona człowieka, działają wspólnie, w ciągłej wymianie i ścieraniu się między sobą, zawsze jednak pod przewodem jednej zasady naczelnej — Rozumu, posiadającego przywilej świadomości samego siebie. W tej świadomości tkwi wszystka odrębność człowieka od zwierzęcia, które przecież sportów nie uprawia. Z tej świadomości samego siebie wypływa cecha samorzutności naszego rozumu. Otóż w tym Rozumie samorzutnym zawarte jest pojęcie jego ciała, czyli organizmu fizycznego i jego duszy, czyli organizmu duchowego, zawierającego siły i władze jego poznawcze i duchowe. Rozum jest tem, co siły te rozwija. Weźmy dla przykładu żarna, wytwór przemyślny w organizacji ludzkości. Ziarno do kruszenia — to ciało nasze, zdolność do kruszenia się — to dusza zwarta z kamieniem żarnianym; przewodzący całej tej pracy — to człowiek — Rozum, stojący przy żarnach i trudem swym obracający kamień żarnowy. Stąd wniosek praktyczny: przez ciało rozwijajmy zdrową duszę, a wtedy ciało będzie zdrowe i odrodzone do celu wiecznego — nieśmiertelności.

W dzisiejszym przełomowym okresie, w tym chaosie myśli i zamęcie zasad, z niezrozumienia powyżej wskazanych praw ducha i praw postępu ludzkości płynie przesada dzisiejsza sportowa i gorączka międzynarodowa nadużywania zabiegów fizycznych, biorąc środek za cel. Olimpjady nie odrodzą ludzkości, bo naśladownictwo zabija twórczość. Dziś wychowanie fizyczne nie może mieć nic wspólnego z brutalnem ubóstwianiem siły fizycznej, pozbawionej duchowej treści, a mającej służyć do druzgotania tego, co słabsze, choćby ono było cenne moralnie.

Dziś wychowanie fizyczne pożąda i zdobyć musi siłę na usługi prawa i sprawiedliwości, a zmażdżyć siłę przed prawem. Wychowanie fizyczne ma wyrobić w nas karność wewnętrzną, rodzoną siostrę wolności, która jest zwycięstwem nad sobą samym nie z przymusu lub strachu, ale z istoty dobra absolutnego, która ochoczo poddaje się rygorom ładu i porządku, jakie idea współżycia z własnej wolnej woli sobie nałożyła. Słowem wychowanie fizyczne, kroczące pod przewodem ducha, zaprowadzi nas na szczyty i w przestworza, „gdzie dusza i ciało spotykają się i mówią sobie tajemnice życia". (prof. Buytendijk).

Ś. P. ALOJZY WALLEK.

W dn. 3 bieżącego miesiąca zmarł we Lwowie Honorowy Członek naszego Związku, jeden z najstarszych Sokołów, ś. p. Alojzy Wallek. Życie ś. p. druha Walleka, to półwiekowe dzieje Sokolstwa polskiego, a w szczególności Sokoła Macierzy, bo On zrósł się niejako z Sokołem, w nim pracował i do ostatniego tchu wiernie mu służył. Zawsze czynny i ofiarny, zawsze pełen jowialnego humoru, zawsze chętny do pracy i pomocy, był ś. p. Druh Wallek niejako prototypem dawnego Sokoła, który zespolił się niejako z ukochaną Organizacją i oddał na jej usługi wszystkie swoje siły.

Ś. p. Druh Wallek w młodości swej był jednym z członków grona nauczycielskiego Sokoła - Macierzy. Po nieszczęśliwym wypadku, jaki Go spotkał w czasie drogi na jeden ze zlotów, — utracie nogi — ś. p. Dh Wallek musiał wyrzec się ćwiczeń gimnastycznych, nie zaprzestał jednak pracy w Sokole. Był członkiem Zarządu b. Związku Sokolego w dawniejszym zaborze austrjackim, redaktorem Przewodn. Gimnast. „Sokół". Po zlaniu się dawnych Związków w



ś. p. druh Alojzy Wallek.

jeden ogólny, pozostał ś. p. Dh Wallek członkiem przewodnictwa Dzielnicy Małopolskiej — i objął redakcję organu tejże Dzielnicy — „Rozkazy i Wskazówki". Druh w najlepszem słowa tego znaczeniu, Sokół w najszlachetniejszym stylu, człowiek zacny i pełen cnót obywatelskich, zostawia po sobie ś. p. Druh Wallek żal głęboki i pamięć najzacniejszą.

Czołem Ci, Druhu zacny i serdeczny! Cześć Twej drogiej pamięci.

*
* *

Odprowadziliśmy pośmiertne Jego szczątki tam, skąd nikt nie wraca. W słoneczne jesienne popołudnie sunęła trumna na rydwanie żałobnym, tonącym w powodzi kwiecia, złote i rdzawe liście słały się pod stopy, załkał serdecznie dzwon bernardyński.

Za orkiestrą sokolą maszerowały oddziały Sokołów i Sokolic; za rodziną Zmarłego kroczył Prezes Sokolstwa polskiego dh

Zamoyski z synowicą, otoczony zwartem kołem prezydjów Sokolej Dzielnicy Małopolskiej, Okręgu i Gniazd lwowskich.

Nad mogiłą przemówili gorąco: imieniem Dzielnicy niestrudzony zawsze Dr. Małaczyński, imieniem Sokoła - Macierzy Dr. Borowiec.

I ugięły się w ostatniej modlitwie kolana tysiącznego tłumu, który żegnał jednego z tych nielicznych co to pracując, nie myślą nigdy o sobie.

Pogrzeb Jego zbiegł się ze świętem jubileuszowem Sokoła IV. Życzenie więc dla zasłużonego gniazda łyczakowskiego, gorące i szczere: oby żywot ś. p. Druha Alojzego był dlań zawsze przykładem i wzorem, jakie obowiązki ciążą na Sokole polskim.

Na cmentarzu łyczakowskim przybyła mogiła, nad którą często rozlegać się będzie niezawodnie sokolskie: „Czołem!"

Ś. p. dh Wallek ur. 1855 r. 21 czerwca w Krakowie — zmarł 3 października 1929 r. we Lwowie.

KOLARSTWO W „SOKOLE".

Paragraf trzeci Statutu Sokolego w punkcie A przewiduje prowadzenie w organizacji ćwiczeń stosowanych, do których obok pływania, wioślarstwa, narciarstwa jazdy konnej, szermierki i t. p. należy i **kolarstwo.**

Jedną z najłatwiejszych do zorganizowania sekcyj w gniazdach mogłoby być kolarstwo, wielu bowiem druhów posiada rowery i uprawia jazdę „dziko". Paragraf 8 statutu „Sokoła" interpretować by należało tak, że członek „Sokoła", uprawiający z zamiłowaniem kolarstwo nie powinien należeć do klubów kolarskich.

Należy więc dać ujście temperamentom sportowym członków i tworzyć odpowiednie sekcje, t. j. oddziały.

Według mego skromnego zdania działalność oddziału kolarskiego w „Sokole" powinna się ujawniać w trzech zasadniczych kierunkach:

1. **turystycznym,** obejmującym większe kręgi członków i dającym możność zwiedzania w zbiorowych wycieczkach szerszych przestrzeni rodzinnej ziemi,

2. **wojskowym,** dla prowadzenia **przysposobienia wojskowego** kolarzy w służbie łączności i

3. **sportowym,** dającym możność pewnej kategorji członków robienia „wyczynów".

Tak pojęta działalność oddziału kolarskiego w ramach statutu i regulaminów sokolich może mieć rację bytu i należytego rozwoju, musi być jednak realizowana bez podłoża osobistego, bowiem wszystko, co jest robione dla dogodzenia fałszywej ambicji jednostki, bez myśli o dobru organizacji sokolej, — spłynie nakształt piany na rzece i zaliczone zostanie do rzędu efemeryd.

Uwagi powyższe nasuwa mi ten fakt, że na terenie m. st. Warszawy w kilku gniazdach robione były próby zorganizowania takich oddziałów kolarskich, zawsze jednak „coś" stawało na przeszkodzie do racjonalnego rozwoju takiego ze wszech miar pożytecznego oddziału.

Tem „czemś" najczęściej było, że kierownicy oddziału chcieli, aby kolarstwu podporządkować wszystko w gnieździe, t. j. aby kolarstwo było **celem,** nie zaś **środkiem** do osiągnięcia wyższych celów Sokolstwa.

W „Sokole" powinno mniej nam zależeć na tem, aby w tak rozreklamowanym od dwuch lat „Tour de Pologne" wziął ktoś z kolarzy — sokołów udział i w szalonym wyczerpaniu organizmu **pierwszy** przejechał całą określoną przestrzeń, lecz dobrze by było, aby w „raidzie" **turystycznym** dookoła Polski przejechały **setki** sokołów. I ażeby uczestnicy takiego „raidu" mogli nazajutrz po zakończonym turnieju stanąć do pracy, nie zaś leczyć swoje nadszarpnięte nerwy, serce i płuca.

Taki „raid turystyczny" naokoło Polski, obliczony na tempo spokojnej jazdy, dałby uczestnikom ogromną gamę wrażeń, spotęgowanych **towarzyskością** jazdy i umileniem odpoczynków wspólnemi rozrywkami.

Zjednoczyłby ludzi, zamiast ich **odtrącać** w pogoni za „blaszką" i wątpliwej wartości sławą.

Oddziały kolarskie w „Sokole" na terenie całej Rzeczypospolitej mogłyby się pokusić o zorganizowanie takiego objazdu Polski dla poznania piękna jej krajobrazu i bogactw przyrodzonych.

Byłoby pożądane, ażeby odpowiedni referat w Związku Sokolstwa ujął w planową kooperację istniejące tu i owdzie oddziały kolarskie przy gniazdach.

I z tej dziedziny ćwiczeń cielesnych wykuć można jeszcze jedno ogniwo do wychowania fizycznego w „Sokole".

ESBE.

Kurs Dzielnicy Wielkopolskiej w Gorazdowie.

W czasie od 1 do 15 sierpnia r. b. odbył się dzielnicowy kurs dla druhen w Gorazdowie (pow. Września).

Zorganizowanie kursu umożliwiły z jednej strony hojność właścicielki Gorazdowa druhny prezydentowej Żychlińskiej, która ofiarowała żywność dla kursu, teren pod rozbicie obozu, służbę do kuchni i prac pomocniczych, konie i t. p., z drugiej strony — ofiarność i poświęcenie personelu instruktorskiego, który bezinteresownie i w dość uciążliwych warunkach, pracował sumiennie i wydatnie nad kształceniem kadr sokolic, oraz niestrudzona dbałość o sprawy sokole Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej z dh. prezesem A. Wolskim na czele, które nie bacząc na trudności finansowe w jakich się znajduje, zdobyło się na zakupienie i dostarczenie do obozu przyrządów i przyborów gimnastycznych, namiotu i t. p. a wreszcie chętna i czynna pomoc dha. naczeln. Dzieln. Suligowskiego, który wziął na swe barki urządzenie i rozbicie obozu, dh. prezesa Okr. Kapeli, który wystarał się o wynajęcie namiotu i kotłów oraz inicjatorki kursu dh. przewodniczącej dzielnicowego wydziału sokolic H. Rozmiarkowej, mającej pieczę nad całością.

Personel kursu stanowili:

H. Fazanowiczowa — kierowniczka kursu, — wykłady z dziedziny metodyki lekcji gimnast. i wpływu ćwiczeń fizycznych na organizm, zdrowie fizyczne i moralne, piękno i przysposobienie do życia; prowadzenie lekcji gimnastyki, gier i zabaw sportowych i tańców narodowych; nauczanie prowadzenia lekcji gimnastyki.

Eugenia Konieczna — prowadzenie lekcji gimnast., gier i zabaw sportowych, tańców narodowych i nauczanie prowadzenia lekcji gimnastyki.

Jan Fazanowicz — systematyka ćwiczeń cielesnych, musztra,

ćwiczenia z przyborami i na przyrządach.

Zaleska — wykłady z ideologji sokolej i wiadomości o Polsce współczesnej.

Adamczak — lekka atletyka.

Kasprzakówna — szef obozu — lekka atletyka i musztra.

Rozkład dzienny był następujący:

Godz. 7 — 8. Pobudka, ubieranie się, śniadanie.

Godz. 8 — 8.30. Musztra i śpiew.
Godz. 8.40 — 9.30. Wykład.
Godz. 9.40 — 11. Lekcja gimnastyki.
Godz. 11.10 — 12. Systematyka.
Godz. 12 — 14. Przerwa obiadowa.
Godz. 14 — 15. Ćwiczenia w prowadzeniu lekcji gimnastyki.
Godz. 15,10 — 16. Tańce narodowe.
Godz. 16.10 — 17. Gry sportowe.
Godz. 17 — 17.30. Podwieczorek.
Godz. 17.30 — 18,30. Lekka atletyka.
Godz. 18,40 — 19.30. Gimnastyka z przyborami i na przyrządach.
Godz. 19.30 — 21.30. Wieczerza i zajęcie dowolne.

Godz. 21.30. Apel i spoczynek.
Uczestniczkami kursu były:

Broekerówna Danuta, Broekerówna Roma, Brzeskotówna Stanisława, Brajerówna Marta, Basińska Agrypina, Bartlakowska Cecylja, Cyrankowska Wanda, Grześkowiakówna Pelagja, Gabrjelska Marja, Franciszczakówna Anna, Kusariakówna Wiktorja, Kreutzingerówna Marja, Kuczborska Pelagja, Kosmalanka Marja, Krukowska Jolanta, Konieczna Leokadja, Kołodziejczykówna Janina, Jerzycka Kazimiera, Klamanówna Zofja, Kempińska Zofja, Łukasiewiczówna Melanja, Marczykowska Irena, Młyńska Pelagja, Nowicka Klara, Nawrotówna Jadwiga, Nowakówna Florjana, Olejniczakówna Eleonora, Praczykówna Julja, Paterkówna Zofja, Polarczykówna Józefa, Pacynówna Helena, Pilarczykówna Irena, Pietrzakówna Marja, Ritterówna Wiktorja, Rachelska Jadwiga, Stasińska Stanisława, Stasińska Janina, Trzepaczówna Helena, Ratajczakówna Irena, Wojciechowska Pelagja, Wróblewska Stefanja, Włodarkówna Marja.

Uczestniczki kursu zakwaterowane były w namiocie, ćwiczenia gimnastyczne odbywały się na sąsiednim ugorze dość zasobnie wyposażonym przez dzielnicę w przyrządy, wykłady — na wzgórku nad strumykiem, obiady i t. p. w „sali jadalnej“ w lasku. Zajęcia praktyczne odbywały się w dwuch oddziałach, wykłady — wspólnie.

Dzięki sprzyjającej pogodzie, czas przeznaczony na kurs wykorzystano ściśle według zakreślonego programu, dając uczestniczkom kursu maximum tego, czego się było można na dwutygodniowym kursie nauczyć. Uczestniczki kursu ze swej strony pracowały pilnie i chętnie i zachowaniem swem nie sprawiały trudności.

Pracę na kursie zakończono stwierdzeniem potrzeby stałego szkolenia się i w tym celu postanowiono dołożyć starań, aby, przynajmniej raz w miesiącu, można było urządzać w Poznaniu zjazdy, które byłyby dalszym ciągiem kursu.

Żegnając się serdecznie, rozjechały się druhny z przeświadczeniem, iż te dwa tygodnie przeżyły mile i pożytecznie.

H. F.

Z ŻYCIA SOKOŁA

Ś. P. DR. AUGUSTYN KWIECIŃSKI.

Jeszcze nie przebrzmiały echa uroczystości wręczenia dyplomu honorowego gniazda żywieckiego dr. Augustynowi Kwiecińskiemu, jako pionierowi idei sokolej, pracownikowi na polu kulturalno-oświatowem, organizatorowi i komendantowi Stałych Drużyn Polowych z roku 1912-14, b. prezesowi gniazda i wiceprezesowi VI Okręgu Sokolego, gdy gniazdo żywieckie pogrążone zostało w żalu, ponieważ śmierć wydarła Go z szeregów Sokoła.

Po przewlekłej chorobie i cierpieniach, zmarł w dniu 22 września 1929 r., jako prawy i bogobojny katolik i Polak - Sokół, pozostawiając w spuściźnie swe czyny i pracę obywatelską.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w dniu 24 września b. r., na który przybyło całe społeczeństwo miejskie i powiatu żywieckiego. Na rozkaz VI Okręgu Sokolstwo licznie zjechało się, by zasłużonemu Druhowi oddać ostatnią posługę.

Zwłoki ś. p. druha dr. Augustyna Kwiecińskiego wyniesione zostały przez 6 prezesów Sokoła i złożone, w myśl woli zmarłego, na wozie jego byłego ordynansa z czasu wojny światowej, Wawrzyńca Smyrdka, zaprzężonym w parę siwych koni. Wóz umajony był skromnemi gałązkami choiny. Asystencję tworzył zastęp 12 druhów z karabinami.

Orszak pobrzegowy ruszył do kościoła paraf., a po odprawieniu ceremonjału pogrzebowego, zwłoki prowadzone przez delegację z wieńcami różnych towarzystw, pluton druhen i kompanję Sokołów, niesione były przez 6 druhów na cmentarz, na wieczny odpoczynek.

Po odprawieniu modłów nad mogiłą, pożegnał zmarłego w gorących słowach w imieniu „Sokoła“ oraz innych towarzystw. Prezes VI Okręgu dr. Zygmunt Dembowski, a Tow. Śpiew. „Lutnia“ odśpiewała „Mater dolorosa“.

W uszanowaniu woli zmarłego, pochowano Go w uroczystym stroju sokolim, a czapkę umocowano na trumnie.

W zmarłym utraciło Sokolstwo człowieka, który całą duszą oddany był sprawom „Sokoła“, a przez swe gołębie serce umiał sobie zaskarbić szczególny szacunek w Sokolstwie, a poważanie w świecie politycznym i u współpracowników społecznych.

Nie było towarzystwa, w którymby ś. p. druh dr. A. Kwieciński nie pracował, a działał tam gdzie chodziło o podniesienie ducha narodowego i pracował do ostatnich dni żywota swego, dając przykład niezłomnego i szlachetnego charakteru swego.

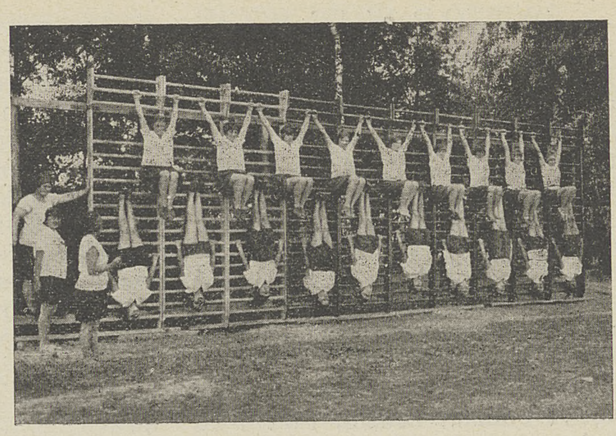
Duch Jego pozostał między sokolstwem żywieckiem, a pamięć o Nim nie wygaśnie.

Spoczywaj w spokoju, a ziemia ojczysta niech Ci lekką będzie!

ZARZĄD „SOKOŁA“ W ŻYWCU.



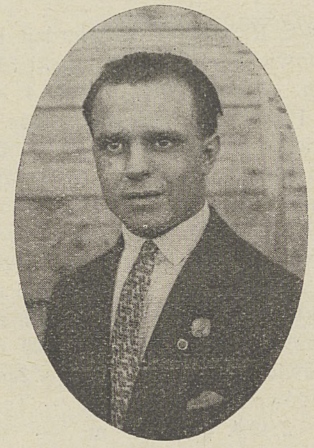
Kurs w Gorazdowie. Zbiórka.



Kurs w Gorazdowie.
Zwieszenie tyłem z uniesieniem kolan i zwieszenie przerzutnę.



Gniazdo w Hoensbroek.



Dh Stanisław Żeśko, gn. Kalisz, zdobywca nagrody w biegu naprzełaj — „Ikar".





„Ikar".
Nagroda, ofiarowana przez firmę T. Malanowski w Kaliszu, za bieg na przełaj, zdobytą przez dha St. Żeśko.

ŚWIĘTO P. W. I F. W.

Tegoroczne święto P. W. na powiat toruński odbyło się 1 września, zaś na miasto Toruń dnia 8 września. Udział Sokołów w powyższych zawodach był zadowalający. W zawodach powiatowych Sokoli zdobyli: 4 pierwsze, 6 drugich, 3 trzecie i 1 czwarte miejsce, razem 14 miejsc; w zawodach na miasto Toruń: 7 pierwszych, 12 drugich, 7 trzecich miejsc, w tem 6 miejsc zdobył oddział żeński, razem 26 miejsc.

Dobre wyniki osiągnęli druhowie w zawodach powiatowych: dh. Polczyn — Chełmża, Sarafin — Podgórz, Kwiecień — Lubicz, Glama — Chełmża, Winiarski — Chełmża, Lipigórski — Lubicz, Koźlikowski — Młyniec, Bartykowski — Lubicz; zaś na miasto Toruń osiągnęli dobre wyniki: Misiaczykówna, Drabińska, Pasternacka, Kamiński, Nenkirek, Kowalski, Stadnowski, Beeger, Kowalski, Wesołowski, Rutkowski, Szelangiewicz i in. wszyscy z Torunia. Prócz zawodów lekkoatletycznych odbyły się zawody hippiczne oddziału konnego, ćwiczenia sokole na przyrządach i ćwiczenia wolne druhen.

Sokolstwo IV okręgu wykazało w święcie tem, że stoi na wysokości swego zadania, lecz przy lepszej organizacji, lepszem zastanowieniem się druhów w poszczególnych bojach jednostkowych moglibyśmy zdobyć nie 26 ale najmniej 35 miejsc.

Całą siłą muszą wszystkie zarządy do tego dążyć, by w przyszłości zawody do półfinałów odbyły się także w niedzielę a nie w dzień roboczy. Wtedy damy możność wszystkiem druhnom i druhom stanąć do zawodów.

R-Kl.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO W KRAJU I ZAGRANICĄ

LEKKA ATLETYKA.

NOWE REKORDY zatwierdził PZLA, a mianowicie: **w dal** — Sikorski 726 cm. **1500 m.** — Petkiewicz 4:00,2, **4 × 400 m.** — Piechocki, Gniech, Żuber, Kostrzewski 3:23,4, **10-bój** — Cejzik 7233,53 pkt., **60 m. pań** — Walasiewiczówna 7,6.

POZNAŃ. W Poznaniu odbył się mecz kobiecy pań Warta — Sokół, zakończony zwycięstwem Warty 51,5 pkt.: 49,5 pkt. Wyniki techniczne: **60 m.** — Skudlarska (Sokół) 9 sek. **100 m.** — Łukasiewiczówna (Sokół) 14.9 s. **200 m.**— Tankredówna 32 s., **800 m.** — Tankredówna 2:49,4. **4 × 60 m.** — Warta 36.4 s., **skok w wyż** — Ratajczykówna 128, **skok w dal** — Skudlarska (Sokół) 414 cm., **dysk** — Skudlarska (Sokół) 25.35 m., **oszczep** — Skudlarska (Sokół) 24.72 m., **kula** — Kryżanka 783 cm.

W trójmeczu lekkoatletycznym w Poznaniu, rozegranym między Wartą B, Sokołem a S. M. P. (Stow. Młodz. Polskiej) w ogólnej punktacji zwyciężyła Warta 124 punktami przed Sokołem (111 pkt.) i S. M .P. (85 pkt.).

W Poznaniu rozegrano mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami kobiecemi A. Z. S. i Sokoła, zakończony zwycięstwem A. Z. S.-u 54:47, trzy nowe rekordy okręgowe. Kasprzakówny (Sokół), **na 50 m.** — 7.1; Jasińskiej (A. Z. S.) **w kuli** 10.06,5 **i dysku** 30.68. W tej ostatniej konkurencji Jasińska osiągnęła wynik przy rzucie z miejsca, bez obrotu!

Pozostałe wyniki brzmiały następująco: **100 m.**—Kasprzakówna (Sokół) 14.1; **200 m.** — Stolarkówna (AZS) 30 s.; **800 m.** — Woźniakówna (Sokół) 3.01.6; **skok w wyż** — Ryssyówna (AZS.) 132 cm.; **w dal**—Kasprzakówna (Sokół) 4.46, 2) Lanżanka (AZS) 4.32; **oszczep** — Lanżanka 27.79; **sztafeta 4 × 75** — AZS. 43.9. Zawody odbyły się na boisku Sokoła przy sprawnej organizacji.

WILNO. Po raz trzeci zorganizowane w Wilnie święto wych. fiz. i p. w. — zgromadziło 6.000 widzów i 1.000 zawodników, — na którym osiągnął Sokół (Wilno) w lekkiej atletyce następujące wyniki: **trójbój tow. p. w.** — Sokół (Wilno) 2396 p., oraz w biegu **10 × 100**— Sokół (Wilno) 2:22,2.

LWÓW. We Lwowie odbyły się następujące imprezy: Pięciobój międzyklubowy wygrał Ruszcz (Sokół — Jarosław) 2394.945 pkt. przed Dubeną (Pogoń) 2181.240 pkt. i Klukiem (Sokół — Macierz) 1863.905 pkt. Trójbój międzyklubowy pań wygrała Borkowetzówna (Sokół II) 74 pkt. przed „Ewą" (Pogoń) 36 pkt.

KALISZ. Bieg naprzełaj o nagrodę wędrowną firmy sportowej „T. Malanowski". Na starcie stanęło 34 zawodników. Długość trasy wynosiła przeszło 4.500 m. Zwyciężył Żeśko Stanisław (Sokół— Kalisz) w czasie 14:5.4, 2) Stanoch Hadrjan (Sokół — Kalisz) 300 m. za zwycięzcą, 3) Góral Józef (Stow. Młodz. Polsk. — Kalisz), o 5 m. za drugim.

Tow. Gim. „Sokół" w Kaliszu od szeregu lat dominuje w lekkiej atletyce nad miejscowemi klubami sportowemi.

GRUDZIĄDZ. Bieg naprzełaj „Gońca Nadwiślańskiego" (3 klm.): 1) Szularecki (Sokół — Bydgoszcz) 9:46, 2) Węckowski (S. U. P.), 3) Piórkowski (Sokół I — Grudziądz).

BIAŁYSTOK. Na odbytym w Białymstoku święcie W. F. i P. W. oraz Akademji Sportowej, w ramach których odbyły się zawody, w których Naumonowiczówna (Sokół) osiągnęła następujące wyniki: pierwsze miejsce w skoku w wyż 123, i drugie miejsca: w rzucie oszczepem 16,07 m., w rzucie kulą 7.45 m., i w rzucie dyskiem 28.14.

KRÓLEWSKA HUTA. Na święcie p. w. w Król. Hucie **marsz** Pszczyna — Król. Huta wygrała drużyna Z. P. S., **bieg 10 km. ze strzel.** — Sokół, **pięciobój** wygrał Sokół, **trójbój** — gimn. klas. K. Huta, **bieg 1500 m.** — drużyna gimn. klas. K. Huta.

ŻYRARDÓW. W Żyrardowie odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Sokoła, Żyrardowianki, Policyjnego K. S. „Siła" i Harcerzy. Sokołowi przypadły zwycięstwa w **rzucie kulą** — Góralski 937 cm., i w **rzucie oszczepem** — Góralski 44.60 m.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Pabjanic dla pań, przyniosły cały szereg średnich wyników. Pocieszającym objawem był liczny start zawodniczek, wśród których na pierwszy plan wysunęła się doskonała Jadzia (Sokół). Specjalnością jej są wszystkie rzuty. W pozostałych konkurencjach, wszechstronna ta zawodniczka zajęła również czołowe miejsca. Wyniki techniczne były następujące:

60 mtr.: 1) Janowska (Sokół) — 8.9, 2) Janowska A. (Sokół), o dłoń; **100 mtr.:** 1) Janowska J. (Sokół) — 14.1 sek. 2) Janowska A.; **200 mtr.:** 1) Janowska A. (Sokół) — 30.5 sek., 2) Janowska J. (Sokół) — 2 mtr. w tyle, 3) Jadzia (Sokół); **800 mtr.:** 1) Guzińska (Kruschender) — 2.53 sek., 2) Wyrzykowska (Orlę); **80 mtr. przez płotki:** 1) Plucińska (Kruschender) — 15.2, 2) Janowska A. (Sokół).

Skok w dal z rozbiegiem: 1) Janowska (Sokół) — 4.36, 2) Plucińska, 3) Jadzia (Sokół); **skok w wyż:** 1) Janowska (Sokół) — 1.33 mtr., 2) Jadzia (Sokół).

Rzut kulą: Jadzia (Sokół) — 9.34 mtr., 2) Bejmówna; **rzut dyskiem:** 1) Jadzia (Sokół) — 30.53, 2) Janowska (Sokół); **rzut oszczepem:** 1) Jadzia (Sokół) — 27.46, 2) Janowska (Sokół); **sztafeta 4 × 80 mtr.** Sokół — 49 sek. przed Kruschenderem.

W punktacji ogólnej zwycięstwo odniosła drużyna Sokoła, zdobywając 53 pkt. przed Kruschenderem — 23 pkt. i Orlęciem — 2 pkt.

GRÓJEC. Odbyły się zawody sokole lekkoatletyczne, dały wyniki: w **ośmioboju:** 1) M. Pudełko 2207,06 pkt., 2) J. Marszałek 2051,25 pkt., 3) M. Pawłowski 1584,42 pkt.; oraz **sześcioboju** dla druhen, 1) E. Ołowińska 18 pkt., 2) Z. Prokopczykówna 12 pkt. i 3) J. Gładkówna 12 pkt. Punktacji dla druhen liczyło się 1 miejsce 3 pkt., 2-gie — 2 pkt. i 3-cie 1 pkt.

SIERSZA. W Sierszy odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy Z. P. H. a Sokołem. Drużynowo wygrał zespół Z. P. H. przed Sokołem.

PIŁKA NOŻNA.

Wiadomości piłkarskie i rozgrywki Ligowe. Rozgrywki Ligowe w ubiegłych tygodniach dały szereg ciekawych spotkań. **Warszawa: Ł. K. S.** — Polonia 2:1, Polonia — Ruch 3:2. **Kraków:** Cracovia — Legja 3:3. **Łódź:** Turyści — Warta 2:1 (0:1). **Katowice:** Wisła — I. F. C. 4:2 (1:2). **Lwów:** Ruch — Czarni 5:2. Mecze o wejście do Ligi odbyły się. **Poznań:** Legja (Poznań) — Marymont (Warszawa) 4:1. **Kraków:** Podgórze — R. K. S. (Radom) 4:1. **Grodno:** Cracovia — 82 p. p. (Brześć) 3:3. W obecnym stanie rozgrywek szanse dojścia do finału mają: Naprzód (Lipiny), Ł. T. S. G. (Łódź), Ognisko (Wilno) i Lechja (Lwów).

W dn. 6 b. m. w stolicy Styrji w Gracu piłkarze reprezentujący football polski odnieśli wspaniałe zwycięstwo, pokonywując reprezentację Austrji w stosunku 3:1 1:0).

Rozegrany w Katowicach mecz Polski G. Śląsk — Śląsk Niemiecki przyniósł po raz pierwszy w historji rozgrywek mistrzostwo Polsce 1:0 (0:0).

STAN TABELI LIGOWEJ:

	gier	pkt.	bramek
1. Wisła	20	27	58:38
2. Ł. K. S.	20	25	37:37
3. Warta	20	24	49:35
4. Garbarnia	19	24	50:37
5. Lgja	19	22	36:29
6. Cracovia	19	20	40:31
7. Polonia	20	18	38:46
8. Warszawianka	20	17	30:43
9. Czarni	19	16	52:49
10. Ruch	18	16	31:38
11. I. F. C.	20	15	29:40
12. Turyści	18	14	26:46
13. Pogoń	18	12	32:39

WARSZAWA. Rewanżowy mecz o wejście do klasy A, rozegrany na boisku A. Z. S. pomiędzy Ogniwem a Sokoletami, zakończył się przerwaniem gry. Mianowicie przy stanie 1:1 sędzia musiał przrwać mecz wskutek niesportowego zachowania się graczy Sokoląt po nieuznaniu przez arbitra Szolca dla nich bramki. Sprawę całą rozstrzygnie Wydz. Gier i Dyscyp. — oraz będzie załatwiona organizacyjnie przez władze sokole.

ŁÓDŹ. Sokół (Zgierz) — Orkan 4:3.

LUBLIN. Unja II — Sokół 2:2 (1:0).

RADOM. Broń — Sokół 2:1. O mistrz. kl. B. Gra na niskim poziomie. Sędziował p. Stachowicz. Sokół II — Broń II 3:0.

PABJANICKA BURZA uniknęła spadku do klasy „B", dzięki przyznaniu jej walkoweru z meczu z P. T. C. Z powodu uzyskania w ten sposób punktom, pabjaniczanie wyprzedzili o jeden punkt zgierski Sokół, który wobec tego skazany jest na spadek do niższej klasy.

TOMASZÓW. Sokół — Tomaszowianka 2:1. Zawody towarzyskie.

ZGIERZ. Sokół — Kadimah (Łódź) 5:3 (3:0). Zawody towarzyskie.

HAZENA.

MECZ HAZENY O MISTRZOSTWO POLSKI, rozgrywany między tylko dwoma okręgami: łódzkim i warszawskim, przyniósł wygraną sokolicom stołecznym. Walka do połowy toczyła się z przewagą w drugiej części gry Ł. K. S., który gościł częściej pod bramką Grażyny (Sokół). Ze strzałów Ropińskiej i Dracówny padło 8 bramek, w Ł. K. S-ie cały atak reprezentowała Kwaśniewska, jedyna fenomenalna, zato strzelczyni łodzianek, lecz słaba leaderka linji napadu. Obrona i pomoc Łodzi, zwłaszcza Zylberżanka i Jaszczakówna były bardzo dobre. Do połowy wynik brzmiał 4:1, po połowie prowadziła nadal Grażyna (Sokół): 5:3, 5:4, 6:4, 7:4, 7:5, 8:5. Walka prowadzona w ostrem tempie, prowadzona zbyt „foul" obniżyła piękno gry dwóch równorzędnych zespołów. Mistrzostwo osiągnęła Grażyna (Sokół), osiągając wynik 8:5 (4:1). Sędziował A. Wójcicki.

TENNIS.

10 najlepszych rakiet świata. Głośny znawca białego sportu, Wallis Myers, opublikował swą listę klasyfikacyjną 10 najlepszych rakiet świata. Panów: 1) Cochet, 2) Lacoste, 3) Borotra, 4) Tilden, 5) Hunter, 6) Lott, 7) Doeg, 8) Van Ryn, 9) Austin, 10) Morpurgo. Panie: 1) Wills, 2) Wattson, 3) Jacobs, 4) Nuthal, 5) Heine, 6) Matthien, 7) Bennet, 8) Reznicek, 9) Michell, 10) Goldsack.

PRZEMYŚL. Finały turnieju tenisowego Polonji dały następujące wyniki: Derczyński (Sokół — Jarosław) — Glueck 6:2, 6:0, 6:2. Panie: Reczuska— Galiczanka 6:1, 6:4, mieszana: Kobjanka, Derczyński (Sokół — Jarosław) — Galiczanka, Glueck 6:1, 1:6, 11:9, podwójna, Kołcz, Derczyński walkower.

PŁYWANIE.

WIELOBÓJ PŁYWACKI, którym został zakończony oficjalny sezon w Poznaniu. Wielobój składał się z 5 konkurencji i wygrany został w konkurencji pań przez Kretschmanównę (T.S.W.), a przez Lewandowskiego (Sokół — Poznań) 8 punktami przed Piotrowskim i Jankowskim (z Unji) w konkurencji męskiej.

WIOŚLARSTWO.

REGATY JESIENNE, urządził O. W. Sokoła krakowskiego, które przyniosły następujące wyniki:

Czwórki wyścigowe młodszych: 1) O. W. Sokół, 2) W. K. W. Kraków o 8 sek. wtyle. **Dwójki podwójne ze sternikiem:** O. W. Sokół bracia Długoszewscy — 4:17.8; 2) O. W. S. K. 4:21.2. **Jedynki wyścigowe:** 1) Mucha (O. W. S. K.) 4:39.2, 2) Kędzior (O. W. S. K.).

Czwórki półwyścigowe pań: O. W. Sokół, 4:20.4; 2) W. K. W. Kraków 4:34.2; **ósemki:** 1) O. W. Sokół, 2) O. W. S. K. II. **Jedynki:** Długoszewski Jerzy (O. W. S. K.) 4:38.4, 2) Trzciński (O. W. S. K.) 4:39.2.

KOLARSTWO.

GRUDZIĄDZ. Bieg kolarski Grudziądz — Toruń, Grudziądz (120 klm.) przyniósł zwycięstwo Pałubickiemu (G. K. S. przy Pepege), 2) Romiszewski (Pogoń — Chełmża), 3) Jamroga (Sokół I. — Grudziądz).

ŁUCZNICTWO.

WARSZAWA. W zawodach łuczniczych w Warszawie na torze przy ul. Zielenieckiej w konkurencji pań na 15 m. zdobyła miejsce drugie Królówna (Sokół) zdobywając 80 p. o dwa punkty mniej przed zdobywczynią pierwszego miejsca.

ATLETYKA.

Mistrzostwo Europy w podnoszeniu ciężarów, rozegrane w Wiedniu przy udziale przedstawicieli 6 narodów przyniosło zwycięstwo Niemcom przed Austrjakami.

Wyniki były następujące: waga piórkowa: 1) Andrysek (A) 275 kg., 2) Troppert (A) 260 kg., 3) Schaffer (N) 252,5 kg., 4) Vacek (Cz.) 250 kg.

Waga lekka: 1) Fein (A) 310 kg., 2) Jirdan (N) 292.5 kg., 3) Helbig (N) 287,5 kg., 4) Puchinger (A) 285 kg.

Waga średnia I: Hipfinger (A) 325 kg., 2) Reinfrank (N) 322,5 kg., 3) Hoffman (N) 305 kg., 4) Olsen (Dan.) 302,5 kg.

Waga średnia: Vogt (N) 350 kg., 2) Psenika (Cz.) 347,5 kg., 3) Bierwirt (N) 335 kg., 4) Kokler (A) 360 kg. Waga ciężka: Stassberger (N) 372, 5 kg., 2) Schilberg (A) 360 kg., 3) Skobla (Cz.) 350 kg.

OD REDAKCJI

Na rozesłane zawiadomienia o zaległościach za prenumeratę, część gniazd nadsyła gotówkę, jest to jednak znikoma ilość w porównaniu z ogólną liczbą gniazd zalegających; zaznaczamy, że koszt rozesłania przypomnień pociąga za sobą zbyteczny wydatek kilkuset złotych, któremi możnaby było zapłacić jakiś rachunek. Z małych sum tworzą się wielkie kapitały. Nie zwlekajcie z wpłatami, pokażmy, że swojemi siłami potrafimy utrzymać jedyne fachowe ideowe pismo związkowe.

PAMIĘTNIK VII ZLOTU SOKOLSTWA POLSKIEGO W POZNANIU.

Do dn. 10 października r. b. zamówili z wpłaceniem przepisowego zadatku.

Okręgi:

Jarosław	3
Warszawa	2

Gniazda:

	egz.
Baranowicze	4
Bydgoszcz III	3
Chybie	2
Częstochowa — Raków	2
Czeladź	4
Chyrów	1
Chrzanów	2
Kopyczyńce	1
Komarno	1
Lwówek	1
Myślenice	2
Niemce	15
Pleszew	1
Przemyśl	1
Płock	1
Rawa-Ruska	1
Rzeszów	4
Rogoźnik	2
Radom	11
Rudki	1
Sokołów-Podl.	5
Straconka	1
Stryj	1
Siedlce	10
Wyszków n/Bugiem	2
Zbąszyń	1
Zawada	1
Załęska Hałda	12
Żywiec	4

Prywatnie:

Czarnomski Zdzisław, Saturnin	1
Dobrowolski Doliwa, Żyrardów	1
Gurbski, Sierpc	1
Gryłowski Wł., Wilno	1
Król Jerzy, Brzeziny, Śl.	1
Kulczyńska C., Toruń	1
Majewski Wł., Bełchatów	2
Nowak Kaz., Żnin	1
Pilarski Józef, Łódź	10
Popławski Jan, Wołkowysk	1
Sztajnduchert Romuald, Warszawa	1
Szpakowski J. dr., Płońsk	3
Szołtysek P., Bielszowice	1
Tomala K., Grodziec k/Będzina	1
Wolski Stan., Lubawa	1
Walczukówna S., Sokołów Podl.	1
Zawirski Jan, Przemyśl	1

W następnych numerach zamieszczać będziemy dalszy ciąg zamówień.

Uprzedzamy, że drukować będziemy ściśle tylko zamówioną z góry ilość egz.

Śpieszcie z zamówieniami, abyśmy nie spóźniali się z wydaniem!!

Adres Redakcji i Administracji naszego pisma — Warszawa, Nowy Świat 40, P. K. O. 3852.

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE KOMITET.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warecka 15